

Sygn. akt IV KO 99/13

## POSTANOWIENIE

Dnia 11 grudnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Grzegorzczak (przewodniczący)

SSN Rafał Malarski (sprawozdawca)

SSN Eugeniusz Wildowicz

w sprawie A. J. i S. H.

oskarżonych z art. 230 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 11 grudnia 2013 r.,

inicjatywy przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,

wyrażonej w postanowieniu Sądu Rejonowego w K.

z dnia 7 listopada 2013 r.,

**postanowił**

**na podstawie art. 37 k.p.k. odmówić przekazania sprawy.**

### UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w K. wystąpił z inicjatywą przekazania sprawy A. J. i S. H. do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, to jest Sądowi Rejonowemu w R., ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości, podnosząc, że aktualny stan zdrowia A. J. uniemożliwia mu dojazdy na rozprawę główną z miejsca jego zamieszkania, czyli R., ale pozwala mu na udział w postępowaniu, o ile będzie toczyło się ono przed rzeszowskim sądem.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Inicjatywa sądu obecnie właściwego terytorialnie nie zasługiwała na uwzględnienie. Nie tyle z racji, iż przeniesienie sprawy przed kilku laty poza obszar apelacji [...] motywowane było, ujmując rzecz skrótowo, głębokim konfliktem

dzielącym społeczność lokalną, której nie miała część manifestowała solidarność z A. J. (zob. postanowienia SN: z 18 grudnia 2007 r., IV KO 83/07; z 27 lutego 2008 r., IV KO11/08; z 4 sierpnia 2008 r., IV KO 71/08), ale przede wszystkim z tego powodu, że ustalony przez biegłych lekarzy stan zdrowia A. J. nie przemawiał za potrzebą sięgnięcia znów po rozwiązanie przewidziane w art. 37 k.p.k. Zarówno z opinii neurologicznej z 27 czerwca 2013 r., (k. 4590), jak i z opinii psychiatrycznej z 18 października 2013 r. (k. 4645) jasno wynika, że oskarżony ten jest zdolny do udziału w postępowaniu przed Sądem Rejonowym w K. Treść tej ostatniej opinii, co warto szczególnie podkreślić, zadała kłam zapisowi z karty informacyjnej z 5 lipca 2013 r., (k. 4611), jakoby oskarżony cierpiał na chorobę Alzheimera. Wprawdzie autor opinii psychiatrycznej odnotował, że „korzystniej” byłoby dla zdrowia oskarżonego, by postępowanie toczyło się w miejscu jego zamieszkania, ale zaraz dodał, że sugestia ta nie ma charakteru kategoriowego (k. 4645v). Tym samym straciło już aktualność zaświadczenie lekarskie z 2 stycznia 2013 r., a więc bez mała sprzed roku, w którym była mowa o niezdolności A. J. do stawiennictwa w sądzie do stycznia 2014 r. (k. 4578). Sumując: w chwili obecnej brak jest przekonujących danych medycznych, które uzasadniałyby zapatrywanie sądu ubiegającego się o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu.

Inne okoliczności przytoczone na poparcie postulatu przeniesienia sprawy do rzeszowskiego sądu – takie jak : zmiana sędziego sprawozdawcy, uciążliwa dla organów sądowych postawa oskarżonego, konieczność stosowana wobec oskarżonego środków przymusu, w tym tych najostrożniejszych, co ewidentnie przyczynia się do przewlekłości procesu – nie są tej rangi, aby mogły wywołać oczekiwany przez Sąd Rejonowy w K. rezultat.

Nie sposób przewidzieć, jak potoczą się losy niniejszej sprawy w przyszłości. Może zdarzyć się tak, że stan zdrowia oskarżonego ustabilizuje się lub poprawi, co pozwoli kontynuować proces i go zakończyć, ale może też być i tak, że stan chorobowy ulegnie pogorszeniu, uniemożliwiając w ogóle prowadzenie procesu, co uzasadniać będzie zawieszenie postępowania.

W obecnym czasie wolno wyrazić przekonanie, że pozytywne odniesienie się do inicjatywy k./.../ sądu nie znalazłoby zrozumienia w opinii publicznej. Przeciwnie, wywołałoby przeświadczenie, że sądy unikają prowadzenia spraw trudnych i

kłopotliwych i w tym celu uruchamiają wszelkie dostępne mechanizmy prawne. Ucierpiałby na tym z całą pewnością autorytet wszystkich sądów, a więc – ujmując rzecz inaczej – godziłoby to w dobro wymiaru sprawiedliwości.

Dlatego orzeczono jak w dyspozytywnej części postanowienia.